

Wyrok z dnia 16 listopada 2004 r.

I PK 30/04

Nie korzysta ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy przewodniczący zarządu zakładowej organizacji związkowej zarejestrowanej przez międzyzakładową organizację związkową, która nie była do tego uprawniona.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Hajn, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2004 r. sprawy z powództwa Adama N. przeciwko I. Sp. z o.o. w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 4 września 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Olkuszu z dnia 13 lutego 2003 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Adama N. przeciwko „I.” Sp. z o.o. w B., wyrokiem z dnia 4 września 2003 r. [...] oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Olkuszu z dnia 13 lutego 2003 r. [...], uwzględniającego żądania powoda w zakresie przywrócenia do pracy i wypłaty odszkodowania w wysokości 5.121,48 zł.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz podzielił ich prawną kwalifikację. Powód w okresie od dnia 1 listopada 1996 r. do dnia 31 grudnia 2000 r. pracował w Wydziale Terenowym w B. Była to część struktury organizacyjnej Instytutu Odlewnictwa w K., stanowiącego jednostkę badawczo - rozwojową. Na początku

2000 r., dyrekcja Instytutu podjęła decyzję o utworzeniu spółki prawa handlowego „I.” Sp. z o.o. i przekazaniu jej majątku Wydziału Terenowego w B. W tym okresie pracownicy zatrudnieni we wspomnianym Wydziale w B. przynależeli do różnych organizacji związkowych, działających u dotychczasowego pracodawcy. Przy Zakładach Górniczo - Hutniczych „B.” w B., nie powiązanych w żaden sposób z k. Instytutem Odlewnictwa miała swoją siedzibę Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność 80”. W dniu 3 sierpnia 2000 r. powód wraz z grupą 26 pracowników podjął uchwałę o przystąpieniu do tej organizacji, a następnie w dniu 16 sierpnia 2000 r. o stworzeniu zakładowej organizacji związkowej w Wydziale Terenowym i o wybraniu władz tej organizacji, nazwanej Komisją Zakładową. Powód został wybrany jej przewodniczącym. Organizacja ta została w dniu 25 września 2000 r. zarejestrowana przez Międzyzakładową Komisję Związkową NSZZ „Solidarność 80” w B. W dniu 22 grudnia 2000 r. Spółka „I.” Sp. z o.o. została wpisana do rejestru, czego bezpośrednim skutkiem było przejęcie przez nią dotychczasowych pracowników Wydziału Terenowego w B. w trybie art. 23¹ k.p. Spółka rozpoczęła swoją działalność w dniu 1 stycznia 2001 r. Tymczasem w dniu 2 stycznia 2001 r. powodowi wręczono pisemne rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, a jako przyczyny leżące po stronie pracownika podano: zakłócanie na terenie zakładu spokoju i ustalonego porządku, bezpodstawne i samowolne uchylenie się od wykonywania obowiązków służbowych, samowolne opuszczanie miejsca pracy połączone z nagannym zachowaniem. Pozwany nie uzyskał na zwolnienie powoda zgody zarządu nowo powołanej zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność 80”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jako przewodniczący organizacji związkowej NSZZ „Solidarność 80”, powód był pracownikiem podlegającym szczególnej ochronie przed zwolnieniem, o której mowa w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia na 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Poza sporem pozostawał fakt, że pozwany nie uzyskał zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej na jego zwolnienie. Jeśli zaś chodzi o część przyczyn wskazanych w oświadczeniu o niezwłocznym rozwiązaniu umowy o pracę, to Sąd uznał, że w toku postępowania nie zostały one wykazane przez pracodawcę. Natomiast zarzut zakłócania przez powoda na terenie zakładu pracy spokoju nie mógł stanowić podstawy do zwolnienia go bez wypowiedzenia z jego winy, gdyż przedmiotowe zachowanie nie powinno być kwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 32 ustawy o związkach zawodowych poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że powód jest pracownikiem szczególnie chronionym. Zdaniem skarżącego, Sądy obu instancji błędnie uznały, że na terenie pozwanego zakładu pracy działała kierowana przez powoda organizacja związkowa, albowiem w świetle statutowych regulacji NSZZ „Solidarność 80” Międzyzakładowa Komisja Związkowa w B. nie była uprawniona do rejestracji komisji zakładowej w pozwanej Spółce.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega uwzględnieniu ponieważ jej podstawa okazała się usprawiedliwiona. Istota przedmiotowego sporu sprowadza się do rozważenia, czy przy Instytucie Odlewnictwa w K., a ściślej jego Wydziale Terenowym w B., doszło do prawnie skutecznej rejestracji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność 80”, co miało wpływ na dalsze ustalenie, czy stosunek pracy powoda podlegał szczególnej ochronie na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych. Kształtowanie struktur związków zawodowych oparte jest między innymi na samorządności, oznaczającej, że statut związku lub uchwały statutowych organów związku ustalają wszystkie elementy struktury i działania związku. Dotyczy to zwłaszcza takich spraw, jak struktury organizacyjne, wybór organów, członkostwo czy sprawowanie funkcji związkowych. Tak jest też w niniejszej sprawie. Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt. 2 statutu NSZZ „Solidarność 80”, członkowie związku zrzeszają się na zasadzie terytorialno-zawodowej, co oznacza, że podstawową organizacją związkową jest organizacja zakładowa. Może ona tworzyć niższe ogniwa, a w szczególności: organizacje wydziałowe (oddziałowe) i koła. Jeśli chodzi zaś o pracowników małych zakładów pracy, to mogą oni tworzyć międzyzakładową organizację związkową, do której należą pracownicy zakładów, w których nie istnieją organizacje związkowe. Taką organizacją była właśnie Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność 80” w B. Zakres jej uprawnień wynikał z § 27 statutu, zgodnie z którym do władz komisji międzyzakładowych, ich kompetencji i funkcjonowania stosuje się odpowiednie postanowienia odnoszące się do organizacji zakładowych. Wynika stąd, że komisji międzyzakładowej przysługiwały uprawnienia organizacji zakładowej, co oznacza, że komisja ta mogła co najwyżej tworzyć wyłącznie niższe ogniwa (§ 8 ust. 1 pkt 4

statutu). Termin „tworzyć”, którego synonimami są słowa „formować”, „powoływać” na gruncie prawnym oznaczać może wyłączenie uprawnienie do rejestrowania („powoływania do życia”) mniejszych struktur związkowych. Potwierdzenie możliwości rejestracji organizacji związkowej przez komisję międzyzakładową prowadziłoby do odwrócenia hierarchii w strukturze związku NSZZ „Solidarność 80”, albowiem komisja międzyzakładowa, powoływana na podstawie statutu wyłącznie w sytuacjach, w których nie istnieją zakładowe organizacje związkowe, a zatem w przypadku mniejszych zakładów pracy, rejestrowałaby zakładową organizację związkową, znajdującą się w tej strukturze na wyższym szczeblu organizacyjnym. W tym świetle nie było zatem prawnie dopuszczalne, aby Komisja Międzyzakładowa zarejestrowała komisję zakładową. Takie uprawnienie posiadała bowiem Komisja Krajowa albo struktury regionalne. Rozważania te prowadzą do wniosku, że powód nie był w świetle art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych pracownikiem szczególnie chronionym.

Już na marginesie wypada zaznaczyć, że powinnością związku zawodowego jest takie ukształtowanie statutu, aby określał on jasne i przejrzyste reguły rejestracji struktur związkowych, czego niestety nie sposób stwierdzić w niniejszej sprawie. Okoliczność ta jest w zasadzie jedyną przyczyną powstania rozpatrywanego sporu, którego można było - przy dołożeniu przez związek zawodowy należytej staranności - uniknąć bez szkody dla obu stron.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone orzeczenie, jak też poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temuż Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w celu ustalenia zasadności odszkodowawczego roszczenia powoda wyłącznie w świetle przyczyn wskazanych w rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

=====